

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **A.G.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. i z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

w dniu 4 grudnia 2024 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt II AKa 40/24,

uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt IV K 6/23

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę,

2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt IV K 6/23, oskarżony A.G. został uniewinniony od popełnienia

zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów z art. 258 § 1 k.k. i z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt II AKa 40/24, uchylił zaskarżony orzeczenie Sądu pierwszej instancji i sprawę oskarżonego przekazał Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Skargę od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżając go w całości podniósł zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k.: „poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, a w następstwie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 października 2023 r. w sprawie o sygn. IV K 6/23 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy:

1. apelacja oskarżyciela publicznego - co było wskazane w odpowiedzi na apelację - została skonstruowana nieprawidłowo w zakresie podniesionego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i łączenie ww. zarzutu procesowego z zarzutem błędu w ustaleniach stanu faktycznego sprawy (zarzuty mieszane) są konstrukcją wadliwą, a w konsekwencji nie pozwalającą Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku ustalenia podstaw do dokonania instancyjnej kontroli trafności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i należy ją uznać za formalnie wadliwą i tym samym nieskuteczną, gdyż nie wykazano w niej wpływu obrazy przepisów postępowania karnego ze sfery gromadzenia i oceny dowodów na treść wyroku,
2. zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku miało nie spełniać wymogów pozwalających na wnikliwą analizę toku rozumowania Sądu I instancji, a w konsekwencji Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok Sądu I instancji, zamiast zwrócić się w trybie art. 449a § 1 k.p.k. o uzupełnienie uzasadnienia wyroku,
3. Sąd Apelacyjny w Gdańsku ograniczył się w zasadzie jedynie do analizy zarzutu art. 7 k.p.k., uniemożliwiając poznanie jego motywów w zakresie pozostałych zarzutów podniesionych przez oskarżyciela

publicznego w apelacji, co narusza gwarancje procesowe oskarżonego, w tym jego prawo do obrony”.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi, jako sądowi odwoławczemu, do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna i dlatego podlegała oddaleniu.

Przypomnieć należy, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi od wyroku sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23).

Innymi słowy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego Sąd Najwyższy wyłącznie kontroluje, czy w sprawie, na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji wystąpiło uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 k.p.k. albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych powodów wymienionych w art. 437 § 2 k.p.k. (wypadki wskazane w art. 439 § 1 k.p.k., w art. 454 k.p.k. lub też konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego). Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno natomiast jednoznacznie wskazywać, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k. była podstawą uchylenia wyroku sądu *meriti* i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2023 r., I KS 26/23).

Sąd Najwyższy z uwagi na prawne uwarunkowania rozwiązania konstrukcji skargi na orzeczenie sądu odwoławczego nie jest przy tym uprawniony do oceny prawidłowości kontroli odwoławczej, tak jak czyni to na potrzeby kasacji. Może jedynie ocenić, czy Sąd drugiej instancji wyczerpał dostępne mu środki by zweryfikować, czy orzeczenie uniewinniające lub umarzające jest zasadne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., IV KS 64/21).

Tymczasem obrońca oskarżonego w pkt „a” skargi domaga się w rzeczywistości przeprowadzenia kontroli poprawności skonstruowania apelacji oskarżyciela publicznego oraz możliwości dokonania przez Sąd Apelacyjny kontroli trafności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, w sytuacji podniesienia w zwykłym środку odwoławczym wyłącznie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., co – jak to wskazano wyżej – przekracza granice kontroli skargowej określone w art. 539a § 3 k.p.k.

Wyłącznie na marginesie – w kontekście tego zarzutu – zauważyć jedynie należy, że wyrażone przez skarżącego stanowisko, iż Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie mógł skutecznie badać zarzutu błędów w ustaleniach stanu faktycznego, skoro taki zarzut przez oskarżyciela publicznego nie został podniesiony (strona 2 wyroku - brak zaznaczenia podniesionych zarzutów z art. 438 pkt 3 k.p.k.), jest twierdzeniem błędnym. Odwołał się autor skargi do odosobnionego judykatu (wyrok SN z dnia 9 maja 2023 r., I KK 468/22) nie zauważając, że orzeczenie to nie tylko dotknięte jest uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [nienależyta obsada Sądu Najwyższego związana z udziałem w składzie tego Sądu osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) – zob. pkt 1 uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7) oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22)], lecz również prezentuje pogląd nie znajdujący odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach procedury karnej czego potwierdzeniem są jednolite w tym przedmiocie poglądy komentatorów. Trafnie podnosi się w piśmiennictwie, że „błędy procesowe (art. 438 pkt 2 k.p.k. – uwaga SN) sprowadzają się głównie do wadliwego sposobu przeprowadzania czynności postępowania, niewłaściwej oceny potrzeby przeprowadzenia dowodów, nieprawidłowego trybu przeprowadzania dowodów lub do błędnej oceny dowodów zasadnie dopuszczonych i prawidłowo przeprowadzonych (...) natomiast uchybienia, o których mowa w pkt 3 (art. 438 k.p.k. – uwaga SN), tj. błędy w ustaleniach faktycznych, dotyczą nie dowodów, ale

właśnie ustaleń wywodzonych z niewadliwie przeprowadzonych i najczęściej także prawidłowo ocenionych (co do ich wiarygodności) dowodów, które to ustalenia zostały jednak bądź to pominięte, bądź przeinaczone w zestawieniu z rzeczywistą wymową dowodu. Tak więc zbieg podstaw odwoławczych w postaci błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania jest jedynie pozorny. Zarzut odwoławczy powinien bowiem dotyczyć jedynie uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw. Jeśli błąd w ustaleniach faktycznych jest rezultatem błędów procesowych, nie powinno się go wskazywać jako odrębnej przyczyny uchylenia orzeczenia, może jedynie posłużyć za uzasadnienie, iż uchybienie przepisom procesowym mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. (...) Ujmując problem od nieco innej strony, należy wskazać, że ponieważ błędne ustalenia faktyczne są konsekwencją wadliwych wniosków wywiedzionych z właściwie ocenionych dowodów lub pominięcia wynikających z tych dowodów okoliczności, zatem nie jest wewnątrznie spójne zarzucanie jednocześnie dowolnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych co do tego samego rozstrzygnięcia” [por. S. Zabłocki (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2021, tom IV, s.319; podobnie: D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2017, tom II, s. 159-162; J. Maras (w:) K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020, s. 980-981).

Tak też w tej sprawie postąpił Sąd odwoławczy, uznając trafność zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. przy ocenie dowodu z zeznań świadka J.S. w powiązaniu z innymi dowodami, czego rezultatem – w ocenie tego Sądu – było błędne ustalenie prowadzące do niezasadnego uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny w Gdańsku podjął więc trafne rozstrzygnięcie uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku i przekazując temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Wbrew wywodom skarżącego (pkt „b” skargi) nie zachodziła też potrzeba skorzystania przez sąd *ad quem* z możliwości jaką stwarza art. 449a § 1 k.p.k, co zresztą również nie może stanowić samoistnej podstawy tego rodzaju nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Co więcej Sąd drugiej

instancji wskazał przecież, że „sporządzone przez Sąd I instancji pisemne motywy wyroku okazały się wystarczające do prześledzenia toku rozumowania towarzyszącego jego wydaniu i ujawnienia jego braków skutkujących koniecznością uchylenia dotkniętego nimi orzeczenia” (s. 18-19 uzasadnienia wyroku SA).

Sąd odwoławczy odnosząc się do powodów uznania sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. za zasadny podał w obszerny i wyczerpujący sposób powody takiego rozstrzygnięcia, co w rezultacie – wobec konieczności respektowania wyrażonej w art. 454 § 1 k.p.k. reguły *ne peius* (wskazanej prawidłowo w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenie jako jego powód) – skutkować musiało wydaniem wyroku kasatoryjnego i przekazaniem sprawy sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania, skoro sąd odwoławczy w takim wypadku nie może – co bezspornie – orzekać reformatoryjnie na niekorzyść oskarżonego.

Nieporozumieniem jest wreszcie zarzut z pkt „c” skargi, który mógłby mieć ewentualną rację w postępowaniu kasacyjnym, którego podstawy są wszelako odmienne niż te, jakie mogą się stać powodem skargi uregulowanej w Rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. Co więcej zapomina autor skargi, że w sytuacji, gdy rozpoznanie środka odwoławczego w odniesieniu do określonego uchybienia podniesionego przez stronę lub podlegającego uwzględnieniu z urzędu, jest wystarczające do wydania orzeczenia, rozpoznanie środka odwoławczego można do tego uchybienia ograniczyć (art. 436 k.p.k.). Takie postąpienia nie ma nic wspólnego z ograniczeniem prawa oskarżonego do obrony. Skoro więc Sąd Apelacyjny w Gdańsku, dzieląc podniesiony w apelacji prokuratora zarzut obrazy art. 7 k.p.k., wykazał, że danie wiary świadkowi J.S. – co potwierdził swoim wywodem przedstawionym w pisemnych motywach wyroku – powinno prowadzić do skazania, postąpienie po myśli art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. było w pełni zasadne.

W tym stanie rzeczy konieczne było oddalenie skargi, co z kolei implikowało obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi zainicjowanego przez niego postępowania skargowego.

Z tych względów postanowiono jak w części dyspozytywnej.

Tomasz Artymiuk

Waldemar Płóciennik

Marek Pietruszyński

[WB]

[ał]